

Aleksandra Cicharska

Przemiany demograficzne w Gdyni w latach 1946-2009

Zeszyty Gdyńskie nr 6, 119-125

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Cicharska

Przemiany demograficzne w Gdyni w latach 1946-2009

„Przestrzeń współczesnej Gdyni zaludniają w znacznej mierze potomkowie pokolenia pionierów – miejscowej ludności kaszubskiej, pracowitej i zahartowanej w bojach o polskość tych ziem, a także imigrantów, budowniczych Gdyni z lat 20. i 30. (...) Pracą rąk i umysłów owych budowniczych, ich dzieci, a współcześnie i wnuków, ukształtowana została miejska przestrzeń Gdyni”¹

Sytuacja demograficzna i panujące trendy ludnościowe wpływają znacznie na kondycję ekonomiczną danego obszaru. Obecnie, w dobie kryzysu, intensyfikacji ruchu migracyjnego ludności czy niespójnej polityki społecznej w kraju, nabierają szczególnego znaczenia. Pojawiają się bowiem problemy odnoszące się m.in. do zabezpieczenia finansowego osób w wieku poprodukcyjnym, systemu oświaty, szeroko pojmowanej modernizacji społeczeństwa czy chociażby transformacji społeczno-ustrojowej rzutującej bezpośrednio na przeobrażenia demograficzne² oraz przestrzeń społeczną miasta³.

W przypadku Gdyni, intensywny rozwój społeczno-gospodarczy miasta można uznać za cechę charakterystyczną. Od momentu nadania praw miejskich, w okresie rządów komisarycznych (do 1939 roku) rozwiązano w Gdyni wiele problemów związanych z gospodarką miejską. Uregulowano zadłużenie, a spłatę długów przejęło państwo (wpływając na poziom życia ludności). Ujęto także w ramy planów inwestycyjnych rozwój miasta, hamując jego żywiołowość. Zrealizowane zostały zaniedbane inwestycje komunalne oraz wzniesiono miejsca usługowe. Na uwagę zasługiwała również dbałość o wizerunek i ład przestrzenny miasta (zwłaszcza w Śródmieściu) czy też opanowanie spekulacji gruntami budowlanymi poprzez włączenie w granice administracyjne Gdyni terenów państwowych otaczających miasto (Działki Leśne, Redłowo, Witomino). Na rozwój demograficzny wpłynęły znacznie próby rozwiązania problemów mieszkaniowych (powołując do życia

¹ E. Adrjanowska, *Wprowadzenie*, [w:] *Gdynia. Środowisko-Przestrzeń-Gospodarka*, pod red. E. Adrjanowskiej, Gdynia 1990, s. 7.

² M. Okólski, *Przemiany ludnościowe we współczesnej Polsce w perspektywie minionego stulecia*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. M. Marody, Warszawa 2007, s. 27-66.

³ M. Szmytkowska, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji. Przypadek Gdyni*, Warszawa 2008.

np. Towarzystwo Budowy Osiedli), organizacja sieci szkolnictwa powszechnego, jak również aktywizacja stowarzyszeń gospodarczych i społecznych. Działania wojenne zamknęły ten niezwykle ważny, dynamiczny etap tworzenia się miasta oraz polskiego portu morskiego⁴.

W niniejszym artykule skupiono się na przemianach ludnościowych w Gdyni, jakie miały miejsce po II wojnie światowej. Kluczową rolę odgrywają dla nas co prawda aktualne struktury i procesy demograficzne, które obrazują m.in. poziom optymizmu społecznego czy też pozwalają wysuwać wnioski dotyczące dalszych transformacji socjoekonomicznych, jednakże istotna i zasadna jest również synteza archiwalnych danych, będących w pewnym stopniu źródłem współczesnych trendów. W przeddzień wielkiej transformacji ustrojowej w Polsce, a tym samym zmian w prowadzeniu polityki społecznej, profilu krajowego rynku pracy czy w efekcie jakości życia sytuacja demograficzna przyjmowała odmienny charakter niż w chwili obecnej⁵.

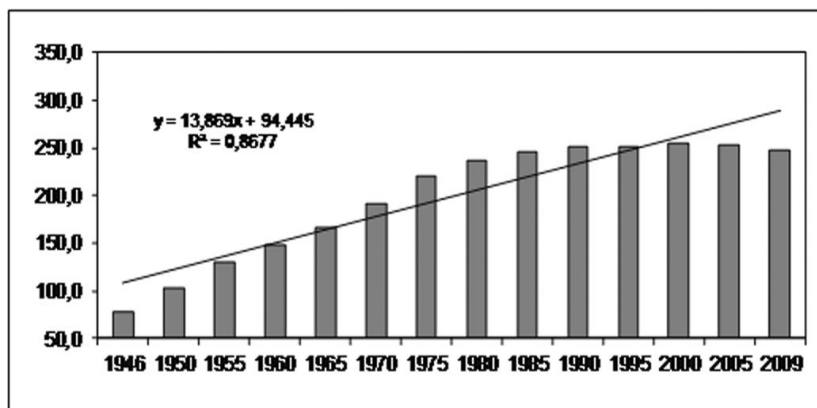
Biorąc pod uwagę zmiany liczby ludności, zauważyć można wysoką dynamikę przyrostu mieszkańców (zwłaszcza w początkowym okresie objętym analizą). Od 1946 do 1985 roku stan ilościowy Gdynian zwiększył się bowiem o 316,8% (1946 r. – 77,8 tys.; 1955 r. – 130,0 tys.; 1960 r. – 147,6 tys.; 1970 r. – 191,2 tys.; 1975 r. – 221,0 tys.; 1980 r. – 236,4 tys.; 1985 r. – 246,5 tys.). Wiąże się to zarówno ze zmianami zasięgu terytorialnego miasta, powojennym wyżem demograficznym oraz jego echem (na początku lat 80.), jak również akceleracją ruchu wędrownego ludności. Emigracja była jednym z decydujących źródeł przyrostu ludności (pomimo iż po wojnie wielu migrantów z głębi kraju osiedlało się w Sopocie, Gdańsku, innych konkurencyjnych ośrodkach ziem odzyskanych). W latach 1960-1980 średnie roczne saldo migracji wynosiło ponad 2,0 tys. osób (od 13,3 do 8,1‰), przy czym udział wędrowek w przyroście liczby ludności ulegał obniżeniu. W latach 60. XX w. migracja stanowiła 55,0% przyrostu ludności, w latach 70. – 47,0%, a w pięcioleciu 1981-1985 dodatnie saldo migracji stanowiło już tylko niecałe 11,0% przyrostu mieszkańców. W tym okresie wielkość ruchu migracyjnego była efektem notowanego w całym kraju spadku przeprowadzek Polaków ze wsi do miast oraz przemieszczeń w ramach aglomeracji gdańskiej⁶. Podobne tendencje, zapoczątkowane w latach wcześniejszych obserwujemy do dzisiaj. Wzrost mobilności przestrzennej ludności, głównie w obszarze strefy funkcjonalnej aglomeracji, spowodowany jest m.in. konkurencyjnymi cenami lokali mieszkaniowych oraz usług. Gdynia, pozostając miejscem pracy czy nauki, przestaje być jednak miejscem dostępnym do życia dla znacznego odsetka młodych osób (podobnie jak większość wielkich polskich miast). W związku z powyższym, jeszcze przed wejściem kraju do struktur Unii Europejskiej

⁴ M. Widernik, *Rozwój miasta Gdyni w latach 1926-1939* [w:] *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 60. lecia nadania Gdyni praw miejskich. Gdynia wczoraj. 1926-1986*. Gdynia 1986, s. 72-90.

⁵ A. Cicharska, G. Karwacka, *Przemiany demograficzne w Gdyni w latach osiemdziesiątych i 2008 roku*, [w:] „*Stare i nowe*” *problemy badawcze w geografii społeczno-ekonomicznej*, pod red. S. Sitka, Sosnowiec 2010, s. 245-251.

⁶ M. Piotrkowska, *Rozwój liczby ludności i przekształcenia struktur demograficznych*, [w:] *Gdynia. Środowisko...*, s. 72-81.

(które to spotęgowało odpływ populacji) saldo migracji w Gdyni wahało się od 0,8 do 0,1%, przy czym najwyższą jego wartość zanotowano w latach 1998-1999⁷. Na koniec omawianego przedziału czasowego ubytek mieszkańców za sprawą migracji sięgnął -3,8%, co wraz z niewielkim przyrostem naturalnym doprowadziło również do ubytku rzeczywistego ludności (-3,2%). Przykładowo w 1990 roku stan liczebny mieszkańców miasta wynosił 251,5 tys. i osiągnął apogeum w roku 2000 (255,4 tys.), natomiast dziewięć lat później zanotowano, iż w granicach Gdyni mieszka już tylko 247,2 tys. osób stanowiąc wielkość zbliżoną do tej z połowy lat 80. (ryc. 1). Pomimo tego, iż Gdynia nie jest przypadkiem odosobnionym, który boryka się z problemem niekorzystnej sytuacji demograficznej, to należałoby szukać odpowiednich rozwiązań, instrumentów, które zahamowałyby panujące trendy, aby w najbliższej dekadzie nie



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności w Gdyni w latach 1946-2009 [w tysiącach]

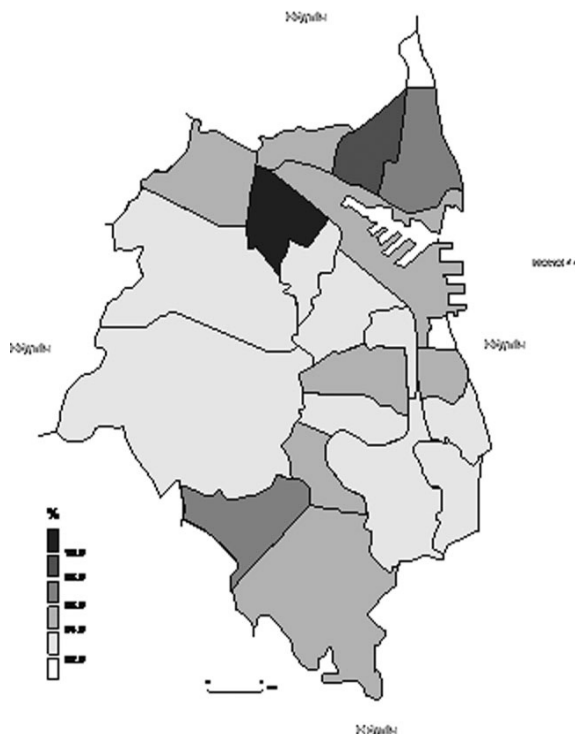
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

stanąć przed trudnymi problemami społeczno-ekonomicznymi.

Dzielnicą statutową Gdyni, która skupia największą liczbę mieszkańców jest nadal Chylonia (ryc. 2). Obecnie mieszka w jej granicach ponad 10,0% ogółu. Znacznym zaludnieniem charakteryzują się również inne jednostki północne tj. Obłuże (8,0%); Oksywie (6,3%) – czyli typowe „blokowiska” zasiedlane głównie w latach 1970-1990. Przeciętnym udziałem mieszkańców wyróżniają się natomiast takie dzielnice jak: Witomino Radiostacja (4,4%); Wielki Kacki (4,3%) czy Grabówek (3,9%). Ostatnie lata wskazywały w Gdyni na rozwój zachodniej części miasta, w obrębie której nastąpił bardzo wysoki przyrost ludności wraz z nowymi osiedlami⁸ jednakże według danych z 2009 r. dzielnicę Chwarzno-Wiczlino zamieszkuje 2,8% ogółu. Znikomy udział gdyńskiej populacji notowany jest na najmniejszych pod względem powierzchni i zarówno specyficznych pod

⁷ A. Cicharska, *Przemiany demograficzne w Gdyni w latach 1990-2004*, [w:] *Wybrane problemy przekształceń miast Polski północnej. Regiony Nadmorskie 12*, pod red. M. Pacuk, Gdynia-Pelplin 2006, s. 61-76.

⁸ J. Skupowa, *Nowe osiedla mieszkaniowe w przestrzeni miejskiej Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2003, nr 15, Gdynia, s. 295-298.



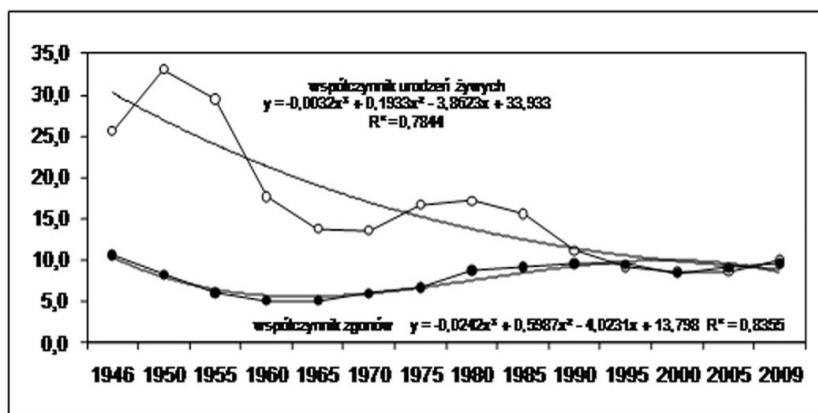
Ryc. 2. Odsetek mieszkańców w granicach dzielnic statutowych Gdyni względem ogółu (2009 r.) Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych UM Gdynia.

względem struktury ludności dzielnicach tj. Kamienna Góra (1,8%) i Babie Doły (1,0%). Na skutek suburbanizacji oraz narastającego od lat procesu jakościowego w centralnej części miasta obserwuje się także sukcesywny spadek liczby ludności w Śródmieściu⁹. Na koniec poddanego analizie przedziału czasowego społeczność tej dzielnicy stanowiła 5,7% ogółu zameldowanych w granicach administracyjnych Gdyni.

Przyglądając się zmianom w zakresie ruchu naturalnego ludności zauważyć można, iż decydującą rolę w formowaniu się wskaźnika przyrostu naturalnego w Gdyni odgrywa współczynnik urodzeń żywych. Mniejsze wahania występowały w przypadku umieralności mieszkańców (1949 r. – 10,6‰; 1955 r. – 6,1‰; 1970 r. – 6,0‰; 1980 r. – 8,8‰; 1990 r. – 9,6‰; 2000 r. – 8,4‰; 2009 r. – 9,6‰), co potwierdza również współczynnik determinacji (0,8355 – przy wielomianie trzeciego stopnia) mówiący o dobrym dopasowaniu do trendu (ryc. 3). Wśród przyczyn ustania czynności życiowych mieszkańców Gdyni dominują podobnie jak w całym kraju choroby układu krążenia. Stanowią one obecnie prawie 40,0% zgonów. Wysoki

⁹ A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w Śródmieściu Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2007, nr 19, s. 187-195.

procent społeczności umiera w Gdyni na nowotwory, gdyż przykładowo w 2007 r. obejmowały prawie 33,0%. Przeważające przyczyny zgonów pozostają niewątpliwie w ścisłym związku ze stylem życia czy wszelkimi zachowaniami antyzdrowotnymi, będąc związane z postępowaniem cywilizacyjnym populacji¹⁰. Obserwowana jest natomiast tendencja spadkowa umieralności niemowląt. Na początku lat 90. współczynnik zgonów niemowląt wynosił prawie 17,0‰, po czym stopniowo spadał z niewielkimi odkształceniami. W roku 2007 wskaźnik ten wynosił już niespełna 6,0‰. Spośród zmarłych niemowląt, największa ich liczba umiera przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia, czego przyczyną są przede wszystkim choroby i stany okresu okołoporodowego¹¹. Natomiast wskaźnik rodności najwyższą wartość osiągnął w 1950 r., kiedy to wynosił aż 33,1‰. Przyjęte w niniejszym artykule profile czasowe



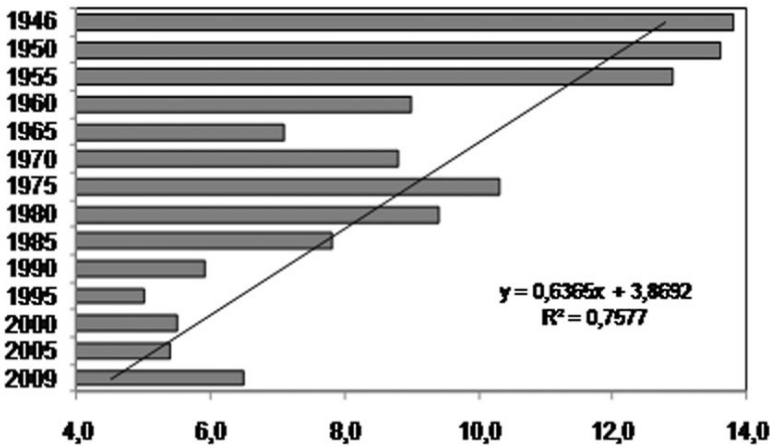
Ryc. 3. Zmiany współczynnika urodzeń żywych i zgonów w Gdyni w latach 1946-2009 [w promilach]. Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

świadczą o stopniowym spadku liczby urodzeń, aż do 1980 r., kiedy to wyniósł 17,2 na 1000 mieszkańców. Kolejne lata, podobnie jak w całym kraju przyniosły załamanie się kondycji demograficznej Gdyni, jednakże nie można jej uznać za wysoce niepokojącą – zwłaszcza na tle pozostałych miast konurbacji¹². Ubytek naturalny zanotowano do tej pory jedynie w 1995 (-0,3‰) i 2005 roku (-0,5‰), a w ostatnim czasie ma miejsce wzrost rodności wśród Gdynian (2009 r. – 10,0‰) – głównie ze względu na wejście w optymalny wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników wyżu demograficznego lat 80. XX w.

¹⁰ T. Michalski, *Sytuacja demograficzna i zdrowotna mieszkańców Gdyni*, „Rocznik Gdyniński” 2003, nr 15, s. 287–204.

¹¹ A. Cicharska, *Przemiany ludnościowe w wielkim mieście na przykładzie Gdyni*, [w:] *Problemy zarządzania przestrzenią miasta i jego otoczeniem. Promotio Geographica Bydgosiensia*, pod red. H. Rabanta, R. Górowskiego, S. Barwińskiej, tom VII, Bydgoszcz 2010, s. 100-106.

¹² A. Cicharska, *Przemiany demograficzne w Trójmieście w latach 1988-2008*, [w:] *Obszary metropolitarne we współczesnym środowisku geograficznym*, tom 2, pod red. M. Barwińskiego, Łódź 2010, s. 7-13.



Ryc. 4. Zmiany współczynnika małżeństw w Gdyni w latach 1946-2009 [w promilach]
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Istotnym zmianom uległ także wskaźnik zawierania małżeństw. Podobnie jak współczynnik rodności w ostatnim poddanym analizie roku nieco wzrósł (z 5,4 do 6,5‰), jednakże jego wartość różni się znacznie od tej z lat 50. (13,6‰) czy 70. (10,3‰) – jest również o 2,9‰ niższa niż w roku 1980 (ryc. 4). Poprawie nastąpił natomiast w porównaniu do danych z lat 1995-2005 z podobnych, naturalnych względów jak w przypadku wskaźnika urodzeń żywych. Istotne znaczenie ma tutaj również zmiana systemu wartości społeczeństwa, problemy mieszkaniowe, finansowe oraz niepewna sytuacja na rynku pracy, która to nie skłania do zakładania rodziny. Niebagatelną rolę odgrywa tutaj powszechność i akceptowalność związków kohabitacyjnych – zwłaszcza wśród populacji wielkomiejskiej, do której niewątpliwie należą Gdynianie. Na tle całego województwa pomorskiego wskaźnik małżeńskości (6,9‰) nie odbiega znacznie od wartości średniej – większe dysproporcje występują w przypadku gmin wiejskich czy typowo kaszubskich powiatów centralnej części regionu¹³. Konserwatyzm miejscowej grupy ludności przejawia się bowiem nie tylko pod względem składowych ruchu naturalnego, ale również migracji.

Ciekawym zjawiskiem w Gdyni jest utrzymywanie się na relatywnie podobnym poziomie wskaźnika rozwodów – zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę lata 1970-2009. Oscylował on w granicach 2,3‰ – jedynie w roku 1995 i 2000 odnotowano

¹³ A. Cicharska, *Sytuacja demograficzna w województwie pomorskim*, [w:] *Dokumentacja Geograficzna nr 36. Współczesne problemy badawcze geografii polskiej – geografia człowieka*, pod red. D. Świątek, M. Bednarek, P. Siłka, Warszawa 2008, s. 177-182.

znaczący spadek (odpowiednio 1,3‰ i 1,9‰). Można uznać, iż jest to zjawisko pozytywne, gdyż w większości największych polskich ośrodków miejskich obserwuje się znaczny spadek trwałości związków formalnych. Nie oznacza to oczywiście, że w Gdyni sytuacja pod tym względem jest dobra – lecz stabilna.

Uogólniając, przemiany demograficzne w Gdyni przebiegają bardzo intensywnie. Zarówno pod względem składowych ruchów rzeczywistego populacji, jak i modernizacji społeczeństwa. Ze względu na położenie geograficzne, względnie dobrą na tle innych wielkich organizmów miejskich sytuację gospodarczą i szerokie możliwości rozwoju, Gdynia zawsze będzie miejscem przyciągającym potencjalnych emigrantów. Należy jednak zwrócić uwagę na problem starzenia się społeczeństwa, wzrastającą medianę wieku mieszkańców, stosunkowo niski przyrost naturalny w ostatnich latach, a w szczególności odpływ młodych Gdynian do przygranicznych gmin. Warto więc w celu dalszego, dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego naszego miasta zidentyfikować główne zagrożenia demograficzne i aktywować narzędzia pomocne w rozwiązywaniu problemów ludnościowych.